

# WYROK

**W I M I E N I U**

**RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 10 marca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym - Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Ziiolecka

**Protokolant: st. prot. sad. M. K.**

przy udziale -

po rozpoznaniu w dniu 10 marca 2015 roku

sprawy **M. P.** obwinionego z art. 119 § 1 k.w.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Pile z dnia 24 listopada 2014 roku, sygnatura akt II W 233/14

1. zmienia zaskarżony wyroki i uniewinnia M. P. od zarzutu popełnienia wykroczenia z art. 119 § 1 k.w.,
2. kosztami całego postępowania obciąża Skarbu Państwa.

/M. Z./

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 listopada 2015 roku Sąd Rejonowy w Pile uznał obwinionego M. P. za winnego tego, że w dniu 1 stycznia 2014 roku, w godz. 06:00-10:00, w P., z mieszkania przy ul. (...), dokonał kradzieży telefonów komórkowych (...), wartości 300 złotych, działając na szkodę A. S., i (...), wartości 400 złotych, działając na szkodę S. K., to jest za winnego popełnienia wykroczenia z art. 119 § 1 k.w. i za to, na podstawie art. 119 § 1 k.w., Sąd Rejonowy wymierzył obwinionemu karę 500 złotych grzywny.

Na podstawie art. 119 § 4 k.w., Sąd Rejonowy zobowiązał obwinionego do zapłaty, w terminie 1 miesiąca od uprawomocnienia się wyroku, kwoty 300 złotych na rzecz pokrzywdzonej A. S. i kwoty 400 złotych na rzecz pokrzywdzonego S. K., tytułem zwrotu równowartości ukradzionego mienia.

Orzekając natomiast o kosztach, Sąd Rejonowy, na podstawie art. 118 § 1 k.p.s.w., zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków w sprawach o wykroczenia, a na podstawie art. 1 i 3 ustęp 1 i art. 21 punkt 2 ustawy z 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, wymierzył mu opłatę w wysokości 50 złotych.

Wyrok powyższy, w całości i na korzyść M. P. zaskarżył obrońca tego obwinionego, zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mający istotny wpływ na jego treść, a skutkujący uznaniem i ukaraniem, a polegający na nietrafnym ustaleniu, że obwiniony popełnił zarzucane mu wykroczenie, to jest dokonał kradzieży dwóch telefonów komórkowych na szkodę A. S. i S. K., choć nie pozwalał na takie ustalenie materiał dowodowy zebrany w sprawie, w szczególności spójne, konsekwentne i logiczne wyjaśnienia obwinionego.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie obwinionego od popełnienia zarzucanego mu czynu, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

### **Sąd Odwoławczy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy obwinionego i jej wniosek końcowy o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie M. P. od popełnienia zarzucanego mu czynu w pełni zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd II instancji, po zapoznaniu się z aktami niniejszej sprawy, treścią wyroku, jego pisemnym uzasadnieniem, a także lekturą wywiezionej apelacji, podnosi, iż w pełni zgodził się ze skarżącym co do tego, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał w realiach niniejszej sprawy na przyjęcie ponad wszelką wątpliwość, że sprawcą dokonanej w dniu 1 stycznia 2014 roku kradzieży dwóch telefonów marki S. (...) o łącznej wartości 700 złotych jest obwiniony M. P..

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym w szczególności z zeznań świadków S. K., A. S., F. P., P. S. (1), K. S. (1), P. S. (2), M. S. i G. K., uczestników imprezy sylwestrowej przełomu 2013/2014 roku, wynika w sposób pewny, że obwiniony, podobnie, jak świadkowie, uczestniczył w tej imprezie i dalej, że wraz z pozostałymi jej uczestnikami pozostał w mieszkaniu S. K.. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika także w sposób pewny kolejność opuszczania mieszkania przez uczestników imprezy, to jest, że najpierw mieszkanie pokrzywdzonego opuścili K. S. (2) i P. S. (1), a następnie obwiniony, a później F. P.. Wreszcie w toku przewodu sądowego w sposób pewny zostało ustalone, że w trakcie trwania imprezy sylwestrowej pokrzywdzeni używali swoich telefonów komórkowych w celu odtwarzania muzyki, dalej, że przed pójściem spać pozostawili je na stoliku przed telewizorem w „dużym pokoju” oraz, że po przebudzeniu ujawnili ich brak. Ustalenia w powyższym zakresie znajdują oparcie w zgromadzonym na tę okoliczność stabilnym materiale dowodowym i nie budzą jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jednak w ocenie Sądu Odwoławczego, odnośnie osoby, która w dniu 1 stycznia 2014 roku dokonała zaboru telefonów komórkowych, należących do S. K. i A. S., brak jest takich pewnych dowodów, pozwalających na jednoznaczne stwierdzenie, że telefony te zabrał właśnie obwiniony.

W tym miejscu Sąd Odwoławczy podkreśla, że w przypadku braku bezpośrednich dowodów popełnienia czynu karalnego możliwe jest wydanie orzeczenia skazującego na podstawie tzw. poszlak, jednak poszlaki te muszą odpowiadać rygorystycznym, ściśle określonym warunkom, aby mogły stanowić podstawę do przypisania danej osobie sprawstwa w zakresie czynu objętego aktem oskarżenia bądź wnioskiem o ukaranie.

O dowodzie z poszlak, jako o pełnowartościowym dowodzie winy oskarżonego, można mówić dopiero wówczas, gdy zespół (łańcuch) poszlak rozumianych, jako udowodnione fakty uboczne prowadzi pośrednio, a mianowicie w drodze logicznego rozumowania, do stwierdzenia jednej wersji zdarzenia (czynu głównego), z którego wynika, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu. W konsekwencji więc podkreślić należy, iż brak jest podstaw do przyjęcia, że dowód z poszlak pozwala na uznanie winy oskarżonego, jeżeli zgromadzone poszlaki nie pozwalają na wyłączenie – stosując zasadę *in dubio pro reo*, w myśl której nie dających się usunąć wątpliwości nie wolno rozstrzygać na niekorzyść oskarżonego – możliwości jakichkolwiek innych wersji tego zdarzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 1974 roku w sprawie o sygn. I KR 174/74, opubl. w OSNKW z 1975 r., z. 3-4, poz. 40, podobnie – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 września 1983 roku w sprawie o sygn. I KR 187/83 – niepublikowany oraz wyroki: Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 21 marca 1991 roku w sprawie o sygn. II AKr 4/91, opubl. w OSA z 1991 r., z. 3, poz. 16, Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6 kwietnia 1994 roku w sprawie o sygn. II AKr 49/94, opubl. w OSA z 1994 r., z. 7, poz. 47 i Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 maja 1995 roku w sprawie o sygn. II AKr 120/95, opubl. w Prok. I Prawo z 1996 r., z. 7-8, poz. 20.

Odnosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, Sąd II instancji zauważa, że w realiach niniejszej sprawy nie został ujawniony jakikolwiek naoczny świadek dokonanej w dniu 1 stycznia 2014 roku kradzieży. Sąd II instancji zauważa

również, iż wyniki przeprowadzonego i to, co należy podkreślić, w sposób prawidłowy, postępowania również nie doprowadziły do ustalenia w sposób pośredni, ale pewny, tego, że sprawcą czynu, którego dotyczyło prowadzone przez Sąd Rejonowy w Pile pod sygnaturą akt II W 233/14 postępowanie karne, jest właśnie M. P..

I tak przypomnieć należy, iż zgodnie z prawidłowo poczynionymi ustaleniami faktycznymi, jako pierwsi mieszkanie opuścili K. S. (1) i P. S. (1). W momencie opuszczania lokalu przez wyżej wymienionych pierwszy z nich, to jest K. S. (1) zaobserwował jedynie telefon S., który „leżał na stoliku koło telewizora” (k. 37 akt). Świadek P. S. (1) stwierdził natomiast w dniu 13 maja 2014 roku, że w trakcie imprezy „widział telefony, leżały one później koło telewizora”, jednak, gdy wychodził to „nie widział telefonów koło telewizora” (k. 38 akt).

Obaj powyżsi świadkowie stwierdzili także, że w momencie, gdy wychodzili, obwiniony podobnie, jak i pozostali uczestnicy imprezy pozostali w mieszkaniu.

Również analizując treść wypowiedzi pozostałych ujawnionych w sprawie świadków – uczestników imprezy sylwestrowej – nie można dopatrzeć się logicznego ciągu następstw wydarzeń ranka 1 stycznia 2014 roku, który w końcowym efekcie wskazywałby właśnie na M. P., jako na sprawcę dokonania zaboru należących do pokrzywdzonych telefonów komórkowych.

Świadek F. P. stwierdził, że jak wypuszczał rankiem mieszkanie, to nie widział telefonów komórkowych, lecz również stwierdził, że nie widział ich też w trakcie imprezy. Nadto świadek ten zaznaczył, że nie widział, aby „M. je trzymał, czy używał” (k. 36 akt).

Świadek P. S. (2) co prawda w trakcie imprezy widział telefony, jak leżały na półce koło telewizora, ale jak się obudził, to wszyscy byli już na nogach, a o zaginięciu telefonów dowiedział się, bo „ktoś się darł, że telefony zginęły” (k. 44 akt).

Świadek R. S. nie miał żadnej wiedzy na temat telefonów, pojawił się u S. K. dopiero o 7 rano (k. 44 akt).

Zaś świadek M. S. obudził się, jak „afery z telefonami już się zaczęła (k. 45 akt).

Wreszcie świadek G. K. o kradzieży telefonów dowiedział się po przebudzeniu, rano, zaś w trakcie imprezy w ogóle nie widział, aby obwiniony interesował się tymi urządzeniami (k. 60 akt).

Świadek M. J. przybył do mieszkania uczestników imprezy w momencie, kiedy wszyscy siedzieli i myśleli o telefonach (k. 65 akt).

Analiza wypowiedzi poszczególnych świadków w żaden sposób nie pozwala zatem na ustalenie, przed wyjściem którego uczestnika imprezy telefony znajdowały się jeszcze na półce z telewizorem, a po wyjściu którego już ich nie było. W szczególności natomiast z zeznań ujawnionych w sprawie świadków żadną miarą nie wynika, że przed wyjściem obwinionego urządzenia te znajdowały się jeszcze w mieszkaniu, a po opuszczeniu przez niego mieszkania pokrzywdzonych już nie.

W ocenie Sądu II instancji dowodem, który miałby przesądzić o sprawstwie i winie obwinionego nie może być to, że pokrzywdzony S. K. na stronie internetowej operatora sieci komórkowej ustalił, że ze skradzionego mu urządzenia podjęto próbę nawiązania połączenia z niemieckim numerem telefonu. Jakkolwiek bowiem M. P. rzeczywiście urodził się na terenie Republiki Federalnej Niemiec i posiada tam rodzinę, to niemniej powyższa wiedza jest daleko niewystarczająca do stwierdzenia ponad wszelką wątpliwość, że to właśnie obwiniony dokonał zaboru telefonów komórkowych, a następnie podjął próbę nawiązania, przy użyciu jednego z nich, połączenia telefonicznego z niemieckim numerem telefonu. Sąd II instancji wskazuje bowiem, iż nie można wykluczyć, że także inne osoby uczestniczące w imprezie sylwestrowej miały, czy to koligacje rodzinne, czy znajomych zamieszkałych w Niemczech, jak choćby sam pokrzywdzony S. K.. Stąd też nie można wywieść z informacji o pochodzeniu obwinionego wniosku, że podjęcie próby nawiązania połączenia telefonicznego ze skradzionego telefonu z niemieckim numerem telefonu jest jego dziełem, potwierdzającym w konsekwencji jego winę i sprawstwo.

Sąd Okręgowy wskazuje w tym miejscu, iż obowiązujące w procesie karnym, a wyrażone w art. 5 § 1 k.p.k., w pełni recypowanym przez przepisy ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (art.8 k.p.s.w.), domniemanie niewinności obalać ma oskarżyciel udowadniając oskarżonemu winę. Domniemanie niewinności nie wymaga dowodzenia. To bowiem obalenie tego domniemania wymaga dowodów i taki jest ciężar dowodzenia w procesie karnym – wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29 grudnia 2006 roku, sygnatura akt II AKa 234/2006.

Jeżeli zatem w toku niniejszego procesu domniemanie niewinności obwinionego w powyższym zakresie nie zostało obalone, to brak było podstaw do przypisania M. P. sprawstwa i winy w zarzucanym zakresie.

Dlatego też Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił M. P. od zarzutu popełnienia wykroczenia z art. 119 § 1 k.w., o czym orzekł, jak w punkcie 1 wyroku z dnia 10 marca 2015 roku.

Na podstawie natomiast art. 118 § 2 k.p.s.w., Sąd Odwoławczy kosztami całego postępowania obciążył Skarb Państwa (punkt 2 wyroku Sądu II instancji).

/M. Z./